Rok VII. Nr. 328. Sosnowiec, wtorek 29 listopada 1932 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 4-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Prasa sowiecka o ratyfikacji paktu o nieagresji pomiędzy Polską i Sowietami.

MOSKWA, 28. 11. (PAT). Doniesienia o ratyfikacji polsko - sowieckiego paktu o nieagresji ukazały się w prasie sowieckiej na czołowych miejscach. Komunikaty polskiej agencji telegraficznej i Tassa umieszczone są obok siebie pod wspólnym tytułem. — Komunikat polski figuruje na pierwszem miejscu. Publicystyka sowiecka zareagowała na rezultaty paktu niezmiernie szybko. „Izwiestja“ i „Prawda“ sprawie tej poświęcają wstępne artykuły. „Izwiestja“ w artykule zatytułowanym „Zwycięstwo dzieła pokoju“ pisze m. in.: „Fakt ratyfikacji oznacza pomyślne zakończenie długoletniej walki z rządem sowieckim. Wzmocnienie gwarancyj pokojowych w stosunkach pomiędzy ZSRR. i jego największym sąsiadem od zachodu. Polityka pokojowa wobec Polski, polityka stworzenia możliwie największych gwarancyj pomiędzy ZSRR., a Polską stanowi część polityki pokojowej, uprawianej przez rząd sowiecki od pierwszego dnia jego istnienia.

Artykuł wstępny „Prawdy“ zatytułowany „Nowe zwycięstwo polityki pokojowej ZSRR“, wypowiada zasadniczo te same myśli wyrażając zadowolenie z powodu ratyfikacji paktu polsko - sowieckiego i uważając go za dowód wzrastającego znaczenia międzynarodowego ZSRR. i rosnącego zainteresowania kół gospodarczych sprawą rozszerzenia stosunków ekonomicznych z sowietami. Paktowi z Polską pismo przypisuje szczególnie doniosłe znaczenie ponieważ Polska była i jest nadal uważana za najdogodniejsze place d'arme do napaści na ZSRR. „Prawda“ kategorycznie zastrzega się, że stanowisko sowietów w sprawie traktatu wersalskiego nie ulegnie najmniejszej zmianie.

PROJEKTY USTAW.

WARSZAWA, 28. 11. (wł.) Do sejmu wpłynął projekt ustawy w sprawie ratyfikacji układu między rządem polskim i niemieckim, dotyczącego zaprzestania działalności traktatu rozjemczego niemiecko - polskiego, podpisanego w Paryżu w dniu 1 października 1931 r. Wpłynął również projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji o ograniczeniu fabrykacji i uregulowania podziału środków odużających wraz z protokułem, podpisanym w Genewie dnia 13 lipca 1931 r.

CZY PAPEN WRÓCI?
Zagmatwana sytuacja trwa.

BERLIN, 28. 11. — Sytuacja w niemieckim kryzysie rządowym nie uległa zmianie.

Wobec rozbicia się rokowań najpierw Hitlera, a potem prałata Kaasa pewnem jest, że przyszły gabinet będzie rządem prezydjalnym.

Kto stanie na jego czele, niewiadomo. Na pierwszym planie utrzymuje się nadal Schleicher i Papen, min. Neurath zdaje się obecnie nie wchodzić w rachubę jako kanclerz.

Obecnie wysunięto znów sprawę ogłoszenia rozejmu politycznego, który trwałby do wiosny.

Socjaliści zgodziliby się na rozejm polityczny, żądają jednakże, by w okresie tym rząd nie podejmował żadnych ważniejszych decyzyj politycznych, a przedewszystkiem, by nie była poruszana sprawa reformy ustroju Rzeszy i konstytucji weimarskiej

Układ tymczasowy polsko-gdański na forum ligi.

GENEWA, 28. 11. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu rady ligi narodów reprezentant Wielkiej Brytanji Eden zreferował sprawę wprowadzenia złotego na kolejach gdańskich. Sprawozdawca stwierdził, że sprawa ta wraz z kilku innemi została załatwiona przez układ, podpisany w sobotę przez min. Becka i prez. Ziehma, wobec tego rada może ograniczyć się do wyrażenia zadowolenia z tego wyniku i podziękować wysokiemu komisarzowi Rostingowi za jego wysiłki celem doprowadzenia do załatwienia sprawy.

Pozostaje zatem reforma procedury „action directe“. W związku z tem sprawozdawca proponuje rezolucje następujące: 1) Rada przyjmuje do wiadomości układ, zawarty między Polską a Gdańskiem, 2) postanawia powierzyć komitetowi złożonemu z 3 członków, wyznaczonych przez przewodniczącego, gruntownie zbadanie kwestji „action directe“ celem przedstawienia radzie wniosków na sesji styczniowej

Zamach samobójczy inspektora sejmikowego w Częstochowie.

CZĘSTOCHOWA, 28. 11. (wł.) Inspektor samorządu gminnego na powiat częstochowski 36-letni **Zygmunt Strusiński** przyszedszy zrana o zwykłej godzinie do pracy w kilka minut potem w swoim gabinecie służbowym w lokalu sejmiku powiatowego wystrzałem z rewolweru usiłował odebrać sobie życie.

Kula przebiła lewo płuco. — Przewieziono go do szpitala P. Marji w stanie ciężkim, lecz nieGroźnym. — Przyczyną wypadku była silna depresja duchowa.

Zabójstwo studenta we Lwowie przedmiotem energicznego śledztwa.

LWÓW, 28. 11. — Zamordowanie przez osobników rekrutujących się z lwowskich mętów społecznych studenta medycyny Jana Grotkowskiego i poranienie trzech innych studentów jest nadal przedmiotem ożywionych narad wśród akademików. Po wczorajszych próbach ekscesów, udaremnionych przez władze policyjne, w dniu dzisiejszym panuje spokój.

Do uspokojenia nastrojów przyczyniła się przedewszystkiem odezwa bratniej pomocy studentow akademji weterynaryjnej, która wyjaśniła tło zajścia. Była to bójka z mętami w podejrzanym lokalu.

Eksmisje robotników.
DRAKOŃSKI DEKRET SOWIECKI.

RYGA, 28. 11. — Ogłoszony został nowy dekret rządu sowieckiego nakazujących doknywanie eksmisyj robotników wydalonych z fabryki niezależnie od pory roku i bez względu na stan rodzinny.

Na mocy nowego dekretu władze miejscowe dokonywują obecnie masowy eksmisyj rodzin robotniczych. — Zbiega się to ze znacznemi redukcjami w przemyśle sowieckim.

PONURA ZBRODNIA.

BUKARESZT, 28. 11. — Strasznego czynu, przypominającego średniowiecze, dopuścił się na swym parobku rolnik Pupara we wsi Ilinoba.

Gospodarz podejrzewał parobka o kradzież pieniędzy i postanowił zmusić go do wyjawienia, gdzie je ukrył. Skrępował więc chłopaka, powiesił u sufitu, poczem zaczął przypalać mu stopy rozpalonem do czerwoności żelazem.

Gdy parobek zemdlał, gospodarz przerażony własnym czynem, uciekł. Parobka martwego znaleźli sąsiedzi wiszącego u sufitu.

NOTY DO AMERYKI.

PARYŻ, 28. 11. — Premjer Herriot odbył długą konferencję z ministrem finansów w sprawie długów amerykańskich. Rozważany jest projekt zapłacenia w dniu 15 grudnia tylko procentów i zatrzymanie wypłaty kapitału.

LONDYN, 28. 11. — Na wczorajszej konferencji Mac Donalda, Simona, Chamberlaina i Baldwina ustalono ostatecznie tekst nowej noty angielskiej do rządu amerykańskiego w sprawie odroczenia spłaty długów wojennych.

Nota powołuje się na komplikacje, jakie powstać mogą w dziedzinie walutowej i handlu zagranicznego.

Wskazuje również na niebezpieczeństwo spadku funta, co pociągnie za sobą ograniczenie importu amerykańskiego do Anglji.

Wybory w Belgii przyniosły zwycięstwo socjalistom.

BRUKSELA, 28. 11. Wczoraj odbywały się wybory do parlamentu belgijskiego.

Z dotychczasowych danych można stwierdzić, że największe straty, prawdopodobnie 6 mandatów, poniosą liberałowie. Sukces odnieśli socjaliści, którzy zyskają 4 lub 5 nowych mandatów. Także katolicy zanotowali poważny przyrost głosów, szczególnie we Flandrji i zdobędą jeden lub dwa nowe mandaty.

Komuniści dzięki wzrostowi głosów w Leodjum, Charleroi i Gandawie zdobędą dwa mandaty. Nacjonaliści flamandzcy stracili pewną ilość głosów, co kosztować ich będzie utratą jednego mandatu.

PRZEDŁUŻENIE MANDATU WYSOKIEGO KOMISARZA W GDAŃSKU.

GENEWA, 28. 11. (PAT). Na porannem posiedzeniu rada ligi narodów na wniosek delegacji polskiej i gdańskiej przedłużyła mandat wysokiego komisarza ligi narodów w Gdańsku ad interim p. Rostinga, upływający dn. 1 grudnia br. do 1 lutego 1933 r. Ostateczne obsadzenie stanowiska wysokiego komisarza nastąpi wobec tego na sesji styczniowej rady.

KRWAWE PORACHUNKI MIĘDZY POLAKAMI NA OBCZYŹNIE.

PORTO ALEGRE, 28. 11. (PAT) Na kolonji polskiej Marianna Pimentel, 42-letni **Piotr Jastowski** zabił trzema strzałami 76-letniego rolnika **Piotra Braczkowskiego.** Braczkowski należał do pierwszych przybyłych tu emigrantów polskich i był bardzo szanowany przez rodaków.

HITLER ZA 4 MIESIĄCE OBEJMIE WŁADZĘ.

LONDYN, 28. 11. W rozmowie z przedstawicielem „Daily Expressu“ oświadczył Hitler, iż według jego przekonania przyszły gabinet prezydjalny obalony będzie najpóźniej za cztery miesiące i wówczas nadejdzie dzień narodowych socjalistów.

Na uwagę, że rząd posiada dla swej obrony karabiny Reichswehry odpowiedział Hitler, iż bagnety mogą mieć znaczenie w Rosji, ale nie w Niemczech, gdzie 90 proc. narodu jest przeciw rządowi.

Hitler przewiduje dalej wybuch wielkich rozruchów społecznych w zimie, strajków i awantur, przy równoczesnem załamaniu się finansowo - gospodarczych planów rządu.

ANGLJA W ŚNIEGU.

LONDYN, 28. 11. Przez całą niedzielę i noc na poniedziałek, srożyła się nad północną i środkową Anglją gwałtowna burza. Szybkość orkanu dochodziła do 110 km. na godzinę.

W Szkocji rozpoczęła się gwałtowna śnieżyca. Opady były tak obfite, że na drogach potworzyły się głębokie zaspy śnieżne.

Z innych miejscowości donoszą również o zatamowaniu komunikacji na drogach i utrudnieniach w ruchu pociągów.

Z pism i depesz.

CYSTERNA Z BENZYNĄ WYLECIAŁA W POWIETRZE.

W ub. niedzielę na bocznicy dworca kolejowego w Brześciu n-Bugiem, wydarzył się wstrząsający wypadek.

Około godziny 3 nad ranem nastąpił wybuch cysterny, wypełnionej benzyną, która znajdowała się tuż przy składach naftowych firmy Pużyc i Werbin. Skutki wybuchu były straszne. Znajdujący się w pobliżu robotnik, Abram Miller z Brześcia, poniósł śmierć na miejscu, drugi zaś pracownik firmy, Majer Mielnicki doznał tak ciężkich obrażeń, że w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala. Cysterna uległa kompletnemu zniszczeniu, jak również spłonął stojący w pobliżu wagon towarowy.

W toku pierwiastkowych dochodzeń ustalono, że przyczyną tego wybuchu, było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. O potędze siły niszczycielskiej świadczyć może fakt, że teren na przestrzeni 20 metrów został zniszczony Spłonęło również ogrodzenie na wielkiej przestrzeni.

NIKT NIE OTRZYMA W TYM ROKU „NAGRODY POKOJOWEJ“ NOBLA.

Komisja norwerskiego stortingu (sejmu) dla spraw nagrody Nobla postanowiła ostatecznie nie nadać nikomu nagrody pokojowej Nobla na rok 1932. Przewidziana suma, ma być, stosownie do artykułu 5 statutu fundacji Nobla, zachowana na rok 1933.

TRAGICZNE SKUTKI WYBUCHU SKRZYNI Z GRANATAMI RĘCZNYMI.

W czasie ładowania skrzyń z amunicją do magazynu amunicyjnego Ceseat pod Wenecją znalazł straszną śmierć 33 letni urzędnik, Teresini. Mianowicie w czasie przeładunku dwu skrzyń, zawierających po 100 granatów ręcznych, z nieznanych powodów eksplodowała nagle jedna skrzynia wśród strasznej detonacji.

Kiedy zwabieni detonacją ludzie przybyli na miejsce katastrofy, znaleźli o 20 m. od miejsca eksplozji kadłub Teresiniego, straszliwie zmasakrowany, zaś w odległości dalszych 100 m. poszarpane odnóża i głowę. Żelazne taczki, na których przewożono skrzynie, zostały poskręcane jak wióra. Wszystkie szyby okienne w promieniu pół kilometra zostały wybite.

1200 DOLARÓW SPŁONĘŁO W PIECU.

W Solotwinie koło Sambora wydarzył się wypadek samobójstwa z niezwykłego powodu.

Kupiec miejscowy, Aron Schwagier, wróciwszy z bóżnicy do domu, spostrzegł, że służąca pali w piecu, w którym dotychczas nie palono i w którym palić miała zakazane. Schwagier na widok wesoło płonących trzasek, krzyknął przeraźliwie i wybiegł do sąsiedniego pokoju, wydobył z szuflady brzytwę, którą poderżnął sobie gardło, raniąc się śmiertelnie.

Jak się okazało, Schwagier przechowywał w owym piecu pieniądze w butelkach, które od ognia popękały. Spłonęło ogółem 1200 dolarów.

Rozpacz z powodu utraty majątku pchnęła Schwagra do samobójstwa.

Manifestacyjny pogrzeb

ofiar krwawego napadu bandyckiego w powiecie opatowskim.

Pogrzeb ś. p. Romana Potockiego, pocztyljona i Józefa Marciaka, ofiar krwawego napadu bandyckiego, dokonanego przed kilku dniami na szosie pod Wysmętowem, pow. opatowskiego, odbył się w Ożarowie przy udziale wielotysięcznej publiczności miejscowej i przybyłej z całego powiatu. Pogrzeb miał charakter manifestacyjny.

Celem oddania ostatniej posługi zmarłym funkcjonarjuszom na posterunku — przybyli pp.: Adam Kaniowski, prezes dyrekcji poczt i telegr. z Lublina z sekretarzem dyrekcji poczt — Franciszkiem Lewandowskim, Recondel — insp. poczt. Marawiecki — naczelnik urzędu pocztowego w Ostrowcu oraz delegacje pracowników pocztowych: z Włodzimierza Wołyńskiego, Równego, Annopola, Lublina, Radomia, Skarżyska i wielu innych miejscowości.

W orszaku pogrzebowym postępował oddział przysposobienia wojskowego okręgu pocztowego Lublin. Dwie trumny obok siebie nieśli na barkach pracownicy pocztowi

Ameryka — Europa.

Amerykański wierzyciel, wuj Sam po wyborach prezydenta zredagował wreszcie dawno upragnioną odpowiedź pod adresem swego zbiorowego dłużnika — Europy. — Odpowiedź brzmiała: nie!

Nie! — Ameryka nie zgodzi się na odroczenie spłaty grudniowych rat długów europejskich. W ten sposób zniweczone zostały i rozwiały się zupełnie żywione w Europie nadzieje, iż zwycięstwo demokratów podczas wyborów listopadowych w Stanach Zjednoczonych przyczyni się do zmiany poglądów w sferach rządowych i w kongresie na sprawę długów wojennych.

Okazało się, że ani Hoover, który rządzi tylko do 4 marca p. r. i może już nie liczyć się tak skrupulatnie z opinją kongresu, ani Roosevelt, który pragnie opinję kraju i kongresu zjednać sobie przed faktycznem objęciem władzy w Białym Domu, iż obaj ci przedstawiciele dwuch największych stronnictw amerykańskich nie chcą odstąpić od powojennej polityki finansowej Stanów Zjednoczonych — niedarowania długów zaciągniętych podczas wojny przez państwa europejskie.

Odpowiedź odmowna Waszyngtonu wprowadziła w wielki kłopot mocarstwa europejskie. Anglja ma winna zapłacić Stanom tytułem raty grudniowej 87 miljonów dolarów, Francja — około połowy tej sumy. Przy obecnych deficytach budżetowych i depresji w najbogatszych nawet krajach, przekazanie Stanom Zjednoczonym takich sum pociągnąć może za sobą dalekoidące skutki. Niemcy nie płacą b. aljantom odszkodowań ci zaś muszą z własnej substancji płacić zaciągnięte wobec Stanów z tytułu działań wojennych przeciw Niemcom długi. Dla państw aljanckich łączność między wypłatami niemieckiemi a spłacaniem długów amerykańskich jest logiczna i praktyczna, dla Stanów zaś — nie istnieje ona i Stanów Zjednoczonych zaś — nie nie chcą one jej uznać.

Powstaje pytanie, do czego doprowadzi obecna taktyka Stanów Zjednoczonych?

Gdyby Ameryka miała przed sobą zjednoczony front europejskich dłużników, sytuacja jej jako wierzyciela, byłaby nie do pozazdroszczenia. Państwa europejskie mogłyby stawiać bardzo skuteczny opór żądaniom Ameryki. Ameryka wszakże stosowała oddawna w sprawie długów taktykę umów i porozumień indywidualnych, co pozwoliło odnosić jej sukcesy. Zresztą i dzisiaj, jeśli Anglja np. uczyni zadość żądaniu Stanów i skorzysta z oferty Wall-street wyłożenia a conto sum niezbędnych dla przekazania, skutki mogą być dla Stanów wręcz katastrofalne. Jeśli naskutek powyższej tranzakcji kurs funta szterlingów obniży się jeszcze więcej, eksport angielski do Ameryki wzrośnie olbrzymio i zdoła z łatwością przeskoczyć wysokie mury celne.

Zmiana stosunków między Ameryką a Europą na tle gospodarczem i finansowem wydaje się konieczną i możliwą, o ile tu i tam dążenia do zażegnania kryzysu mają się ziścić praktycznie.

M. L.

„Za naszą i waszą wolność“.

W rocznicę powstania listopadowego.

Po upadku Napoleona spotkał Polskę nowy rozbiór na kongresie wiedeńskim (1815 r.), który przeważną część Księstwa Warszawskiego połączył z Rosją unją personalną. Ten nienaturalny związek Polski z państwami o odmiennym ustroju i kulturze nie mógł nic dobrego wróżyć Polsce. Despotycznie rządzona Rosja nie chciała spokojnie patrzeć na uprzywilejowane Królestwo Kongresowe, które rozwijało się politycznie i społecznie w kierunku wręcz odmiennym, niż cesarstwo rosyjskie.

Wnet też poczuli polacy na sobie nacisk Rosji, zmierzającej do zniszczenia konstytucji. Car Aleksander, zarazem król polski, przeszedł z nieszczęsnego liberalizmu do bezwzględnej reakcji, a narzędziem jej byli w. ks. Konstanty i Nowosilcow. Ten kurs polityki carskiej musiał doprowadzić za następcy Aleksandra, Mikolaja I do wybuchu powstania dnia 29 listopada 1830 r.

Powstanie listopadowe było więc nieuchronnem następstwem podziału Polski, ale też było i doskonałym wyrazem idei wolnościowej, której polacy zawsze wiernie służyli, a która obudziła się wszędzie w Europie pod wpływem wojen napoleońskich. Gdy w lipcu r. 1830 wybuchła rewolucja we Francji, a następnie w Belgji, gdy car miał posłać wojsko polskie na zachód na stłumienie tam rewolucji, polacy zerwali się właśnie wtedy do walki w obronie idei wspólnej, w imię braterstwa ludów, wypisując na sztandarze powstańczym: „Za naszą i waszą wolność“.

Blisko rok zmagali się chlubnie polacy z przemocą wroga, w końcu jej ulegli. Brakło im wodza, któryby z wiarą w powodzenie stanął na czele powstania i porwał cały naród, ale brakło też rządom Europy zachodniej zrozumienia (mimo przychylności społeczeństw) doniosłości boju polskiego dla cywilizacji europejskiej.

Chociaż powstanie upadło, pozostało w dziejach wspaniałym objawem naszej narodowej żywotności, która nie pozwoliła nam ugiąć karku w jarzmie niewoli, było manifestacją naszego prawa i woli do niepodległego życia, podsyceniem ognia miłości ojczyzny na dalsze lata niewoli, a wreszcie chlubną kartą udziału polaków w walkach wolnościowych, która uwydatnia się dzisiaj jeszcze w historji cywilizacji narodów.

„Kurjer Zachodni“ a Wyspiański

Fakt trudny do uwierzenia: wielki organ obwiepolski „Kurjer Zachodni“ jest jedynem pismem polskiem, które ani słówkiem nie wspomniało o Wyspiańskim z racji 25-ej rocznicy śmierci genjalnego poety.

Gdy w numerze niedzielnym nie znaleźliśmy żadnej notatki, dotyczącej twórczości Wyspiańskiego, tłumaczyliśmy sobie fakt ten zapomnieniem. Cała redakcja zajęta była obmyślaniem sposobów łapania naiwnych prenumeratorów na wędkę obietnic, gdzież tu więc myśleć było o Wyspiańskim.

Ponieważ „Kurjer Zachodni“ zapowiedział nadzwyczajne wydanie poniedziałkowe, mniemaliśmy więc, że redakcja tego ultra-obwiepolskiego dziennika spostrzeże swą ślepotę i ten numer nadzwyczajny poświęci pamięci Wyspiańskiego. Ale, gdzie tam! I tu ani słowa o wielkim artyście...

Cały numer poniedziałkowy znów poświęcono sprawie łapania prenumeratorów. Obiecuje im się za dopłatą „Kalendarz“, choć bez żadnej łaski można będzie nabyć lepszy kalendarz za złotówkę, a prenumeratorom obiecuje się książki, które w Warszawie w koszykach ulicznych sprzedawane są po 10, 20 lub 50 groszy.

Z tego wielkiego prospektu kurjerkowego dowiedzieliśmy się bardzo skrupulatnie ukrywanej tajemnicy wydawniczej: ilości prenumeratorów. Otóż, jak głosi „Kurjer Zachodni“, sprowadził on dla prenumeratorów, tych, których ma i tych, których chce zdobyć, 21 gatunków książek, każdego gatunku najmniej 40, a najwyżej 100, czyli przeciętnie po 70 książek, co w sumie ogólnej da 1470 książek dla 1470 prenumeratorów, jeżeli nota bene wszyscy się złapią na te książki.

Przy takiej ilości prenumeratorów pismo istnieć nie może, trzeba więc łapać ogłoszenia i to w sposób niepraktykowany nawet na ul. Modrzejowskiej.

„Expres Zagłębia“ agentów ogłoszeniowych nie ma, ogłaszają się więc u nas te firmy, które pojmują, jakie korzyści daje ogłoszenie w piśmie, którego nakład dochodzi do 30 tys. egzemplarzy w święta, a do 20 w dzień powszedni.

Jak tylko „Kurjer“ ujrzy jakieś ogłoszenie u nas, w te pędy posyła agenta, lub pisze list, ofiarując 50 proc. ustępstwa od naszych cen. — Aby nie być gołosłownym przytoczymy fakt z towarzystwem kredytowem piotrkowskiem, któremu zaofiarowano ogłoszenia za połowę pobieranej przez nas ceny. Czy to nie świństwo?

Oczywiście, gdy się pełni funkcje łapaczów z ulicy Modrzejowskiej, to niema się czasu na uczczenie rocznicy śmierci wielkiego poety.

Możeby tak pp. chlebodawcy „Kurjera Zachodniego“ zwrócili uwagę tym panom, że łapanie prenumeratorów i ogłoszeń swoją drogą, a spełnianie obowiązków dziennikarskich swoją.

XI zjazd delegatów związku strzeleckiego powiatu będzińskiego w Sosnowcu.

W ubiegłą niedzielę w auli gimnazjum Staszyca w Sosnowcu odbył się jedenasty zjazd delegatów oddziałów strzeleckich powiatu będzińskiego.

Zjazd poprzedziła msza św. w kościółku kolejowym, odprawiona przez kapelana związku strzeleckiego **ks. kanonika Raczyńskiego**. Kościółek i cmentarz kościelny wypełniły oddziały strzeleckie. O godz. 11 rano rozpoczęły się obrady zjazdu.

Zjazd zagaił witając zebranych prezes powiatu p. **W. Szenk**, który poświęcił ponadto krótkie przemówienie pamięci zmarłych strzelców, których zebrani uczcili przez powstanie.

Przewodniczył zebraniu **adwokat Grabski**, kierownik podokręgu Z. S. na Śląsku. Na wstępie przewodniczący wezwał zebranych do powstania celem uczczenia pamięci zmarłego przed 25-ciu laty wieszcza Polski walczącej St. Wyspiańskiego.

Zkolei witali zjazd: **dr. Jarzębowski** z Będzina imieniem zarządu powiatowego BBWR., **red. Kantor - Mirski** imieniem związku legjonistów, p. **Błasiński** imieniem inspektoratu szkolnego w Sosnowcu, **prof. Pytlarz** imieniem związku strzeleckiego powiatu zawierckiego, w imieniu miasta Sosnowca i komitetu PW. i WF. powitał zjazd **kom. Kuźniak**, imieniem Z. S. z Chrzanowa **insp. Majchrowicz**, imieniem przysposobienia kolejowego warszawskiej dyrekcji kolejowej **nacz. Soborowski**, w imieniu wydziału oświecenia magistratu sosnowieckiego p. **Garbiński**, imieniem związku nauczycielstwa polskiego **prof. Kwiatkowski**, imieniem klubu marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu p. **Paczyński**, imieniem oficerów służby czynnej, zastępca komendanta PKU. w Sosnowcu kapt. **Piotrowski**, oraz na zakończenie, jako przedstawiciel władz państwowych przemawiał **wicestarosta Izydorczyk**.

Gorąco byli witani przez zebranych kapelan Z. S. **ks. kan. Raczyński** i **ks. prob. Marcinkowski** z Bobrownik.

Obszerna sala wypełniona była po brzegi, tak delegatami, których przybyło na zjazd 118, jakoteż gośćmi i delegatami innych organizacyj.

Następnie odczytano protokuł dziesiątego zjazdu delegatów, poczem przystąpiono do sprawozdań zarządu i komendanta powiatowego.

Sprawozdanie ogólne złożył prezes powiatu p. **W. Szenk**, finansowe — p. **Abratański** wiceprezes i skarbnik, sprawozdanie komendy p. **Nowara**, komendant powiatu, a sprawozdanie komisji rewizyjnej p. **Leonard Szczygielski.**

Na wniosek p. **Szczygielskiego** zebrani udzielili zarządowi absolutorjum i powzięli uchwałę, że obecny zarząd dobrze zasłużył się Z. S.

Wybory zarządu i komisji rewizyjnej skreślone zostały z porządku dziennego z tej racji, że nowoopracowany statut Z. S. czeka obecnie na zatwierdzenie władz.

Po załatwieniu budżetu i wytycznych na rok 1932-33, zjazd wysłał dwie depesze:

„Najdostojniejszy panie prezydencie!

11-ty walny zjazd delegatów związku strzeleckiego powiatu Będzin, staje na baczność przed majestatem Rzeczypospolitej, uosobionej w twojej szlachetnej postaci i melduje posłusznie, że idąc za głosem pierwszego komendanta głównego związku strzeleckiego Józefa Piłsudskiego, przekuwamy dusze i charaktery młodej Polski na stal czynów i poświęcenia pod hasłem „wszystko dla państwa".

Składając nasz hołd i wyrazy wielkiego umiłowania dla najdostojniejszej osoby pana prezydenta, odczuwamy radość, że w wysiłkach naszych łączymy się z pierwszym obywatelem Polski nad odbudową ojczyzny i utrwaleniem jej niepodległości.

Niech żyje Polska!

Niech żyje ukochany nasz prezydent!".

„Panie marszałku!

11-ty walny zjazd delegatów związku strzeleckiego powiatu Będzin, staje przed tobą, wodzu ukochany, na baczność i melduje posłusznie:

43 jednostki organizacyjne i 1600 zorganizowanych karnych pionierów niepodległości idzie z zapałem naprzód w przyszłość mocarstwowej Polski pod hasłem „wszystko dla państwa".

Przepojeni duchem twojej wielkiej ideologji zawsze widzimy w tobie, panie marszałku, pierwszego komendanta głównego związku strzeleckiego, a składając ci nasz hołd i umiłowanie nasze, przyrzekamy realizować dalej wytrwale wielkie wielkiego związku strzeleckiego".

Po zakończeniu obrad wspólnym wysiłkiem oddziałów strzeleckich z Będzina, Sosnowca, Porąbki, Klimontowa i Niemiec odbyła się wieczornica pod hasłem... samowystarczalności strzeleckiej. Program był tak obfity, że nie sposób w krótkiem sprawozdaniu wyszczególnić wszystkich biorących udział w tej imprezie.

Wyróżnić trzeba zespół jazzbandowy z Będzina, któremu dzielnie przewodzi **panna Trzcionkówna.**

Późnym wieczorem rozchodzili się goście, wśród śpiewów „Pierwszej Brygady".

Nadużycia podatkowe w Będzinie.

POLICJA ZATRZYMAŁA 10 KUPCÓW BĘDZIŃSKICH, KTÓRYCH PRZESŁUCHANO W WYDZIALE ŚLEDCZYM W SOSNOWCU.

Od szeregu dni w Zagłębiu krążyły pogłoski **o nadużyciach podatkowych w Będzinie, których dopuścić się miało kilkunastu kupców będzińskich.**

Pogłoski te, krążąc coraz natarczywiej, doszły **do uszu władz sądowych, które poleciły wydziałowi śledczemu w Sosnowcu przeprowadzić w tej sprawie dochodzenie.**

W ub. sobotę policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniach kilkunastu kupców w Będzinie, gdzie **zakwestjonowano wiele ksiąg handlowych i różną korespondencję.**

W wyniku śledztwa **zatrzymano 10 kupców będzińskich**, których przesłuchano w wydziale śledczym w Sosnowcu.

Bliższych szczegółów, z uwagi na toczące się śledztwo, podać narazie nie możemy.

Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenie, które niewątpliwie, w krótkim czasie, wyświetli całą sprawę.

Krążące po mieście wersje o **aresztowaniach urzędników** w urzędzie skarbowym w Będzinie, jak to wczoraj doniosła katowicka „Polonja", są **nieprawdziwe.**

Dwie krwawe awantury z pijanymi w Sosnowcu.

Wczoraj wieczorem w piwiarni Pieszczyńskiego przy ul. Sieleckiej 10 w Sosnowcu doszło do awantury, która zakończyła się tragicznie dla **Pawła Pstrucha**, mieszkańca Sosnowca (Sielecka 28).

Pstruch wraz ze swym kolegą Piotrem Bereszką (Wawel 8) przyszli do piwiarni w stanie podchmielonym i zażądali piwa. Żona właściciela piwiarni odmówiła temu żądaniu, usiłując wyrzucić ich z piwiarni.

Wówczas podpici goście poczęli się awanturować i odgrażać się właścicielce biciem.

Pieszczyńska zawezwała swego męża, który począł ich wypychać za drzwi. Wywiązała się bójka, podczas której Pstruch ugodzony został w głowę jakiemś tępem narzędziem i zraniony w rękę.

W stanie groźnym odwieziono go do szpitala, gdzie po odzyskaniu przytomności zeznał, że ranę w głowę zadała mu kuflem żona właściciela piwiarni, Pieszczyńska.

Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Wczoraj około godz. 4 popoł. miała miejsce druga awantura również w obrębie 2 komisarjatu, na ul. Kamiennej w Sosnowcu.

Czterech pijanych osobników z Będzina przyjechało do Sosnowca, aby „wyrównać" porachunki ze swym znajomym niejakim Kanią, zam. przy ul. Kamiennej.

Kania, widocznie uprzedzony o tej „wizycie" poprosił do pomocy swych kolegów, którzy sprawili będzińskim przybyszom takie lanie, że trzech z nich nieprzytomnych odwieziono do komisarjatu, czwarty zaś zdołał zbiec.

W komisarjacie felczer opatrzył pobitych, poczem pozostawiono ich do wytrzeźwienia w areszcie. Nazwisk pobitych nie można było ustalić, ponieważ wszyscy trzej byli kompletnie pijani.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Listopad 29 Wtorek	Dziś: Saturnina Jutro: Andrzeja Wschód słońca: 7.15 Zachód słońca: 3.47

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 29 listopada.

11.40. Codzienny przegląd prasy pol. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10 Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.15. Kom. gospod. 15.25. Chwilka lotn. 15.35. Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. 15.35. Wśród książek. 15.50. Płyty. 16.25. Odczyt dla nauczycieli. 16.40. Lelewej. 17.00. Popoł. koncert. 17.55. Program na dz. nast. 18.00 Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Wiad. bież. 19.30. Nowa literatura w Polsce. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Muzyka polska. 20.45. Wiad. sport. 20.55. Muzyka franc. 22.00. Pagadanka muz. 22.15. Muzyka lekka. 22.55. Urz. kom. PIM., i kom. polic. 23.00. Muzyka aan.

KATOWICE.

Wtorek, 29 listopada.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. i kom. meteor. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 13.15. Kom. gospod. 13.20. Tr. z Warsz. 15.50. Intermezzo muz. 16.25 Tr. Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. 29 listopada w twórczości St. Wyspiańskiego. 19.25. Kom. sport. 19.30. Feljeton muz. z Krak. 19.45. Tr. z Warsz. 22.15. Program na dz. nast. 22.20. Muzyka tan. 22.55. Tr. z Warszawy.

WARSZAWA.

Środa, 30 listopada.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.15. Kom. gospod. 15.30. Kronika harcerska. 15.35. Program dla dzieci. 16.00. Płyty. 16.40. Istebna i Wisła. 17.00. Płyty. 17.40. Bezrobocie i praca kobiet. 17.55. Program na dz. nast. 18.00 Muzyka tan. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Skrzynka roln. poczt. 19.30. Nowa literatura w nowej Polsce. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Koncert węgierskiej kapeli. 20.55. Wiad. sport. 21.00. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.05. Utwory skrzypcowe. 21.45. Kwartet smyczkowy. 22.10. Na widnokręgu. 22.25. Muzyka tan. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś we wtorek, o godz. 8.15 wiecz. — po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. **„Handlarze sławy"**, głośna sztuka w 5 odsłonach P. Nivoix i M. Pagnola. W rolach głównych pp.: **dyr. Tański, B. Orliński, W. Wojtecki, R. Grudniewski i inni.** Świetna satyra na stosunki polityczne we Francji, po mistrzowsku ujęta przez autorów, spotkała się u nas z ogromnem zainteresowaniem, to też na każdem widowisku „Handlarzy sławy", publiczność oklaskuje gorąco zarówno sztukę, jak i wykonawców.

W środę, 30. XI. o godz. 8.15 wiecz., efektowna, pełna humoru i sentymentu węgierska komedja M. Lengyela p. t.: **„Płomienna noc".** Oryginalna i interesująca treść „Płomiennej nocy" oraz żywa akcja, doskonałe djalogi i koncertowa gra artystów, składają się na doskonałą całość. Ceny miejsc popularne od 49 gr. do 2.49 zł.

TEATR NA SATURNIE.

W czwartek, dnia 1 grudnia, o godz. 8.15 wiecz. — zespół teatru sosnowieckiego odegra arcywesołą farsę w 3 aktach Pawła Franka p. t. **„Miljony i miłość".**

Ceny miejsc od 70 gr. do 3 zł. Przedsprzedaż biletów w C. K. S.

—oOo—

Z KIELC.

(k) **Posiedzenie wojewódzkiego komitetu do spraw bezrobocia.** W urzędzie wojewódzkim w Kielcach, odbyło się posiedzenie komitetu wojewódzkiego pomocy bezrobotnym. W konferencji której przewodniczył wojewoda kielecki Jerzy Paciorkowski wzięli udział przedstawiciele komitetów powiatowych, przedstawiciele miast oraz posłowie z z Zagłębia: Zb. Madeyski i Konieczko.

Obrady dotyczyły sprawy pomocy bezrobotnym oraz uzyskania potrzebnych na ten cel środków finansowych i sposobu udzielania pomocy.

Po złożeniu przez poszczególnych przedstawicieli komitetów sprawozdań z dotychczasowej akcji pomocy bezrobotnym nastąpiła ożywiona dyskusja, poczem p. woj. Paciorkowski przedstawił zebranym plan akcji, zmierzającej do złagodzenia skutków bezrobocia. Plan ten opracowany został przez naczelny komitet do walki z bezrobociem i zasadniczo nie różni się niczem od akcji prowadzonej w roku ubiegłym, a więc poza zaleceniami rządu, które należy nadal stosować, przewiduje on ofiarną pomoc ze strony całego społeczeństwa.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak" — „Nenita".

(k) **Nowy zarząd związku peowiaków.** W tych dniach odbyło się walne zebranie kieleckiego związku peowiaków na którym dokonano wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp. Szymański — prezes, Małolepszy — wiece-prezes, Jastrzębski — skarbnik, Karpiński, Pilecki i Skórczyński jako członkowie zarządu.

Na wniosek prezydjum zebrani wysłali depeszę hołdowniczą do komendanta głównego POW. gen. Rydza Śmigłego.

—oOo—

Z SOSNOWCA.

(s) **Nadzwyczajne plenarne zebranie izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu odbędzie się w czwartek, dnia 1 grudnia b. r. o godz. 5-ej popołudniu,** w gmachu izby, przy ul. 3 maja 22a z następującym porządkiem obrad: 1) przyjęcie protokułu z ostatniego plenarnego zebrania izby, 2) sprawozdanie z działalności izby za czas od 28 października do 30 listopada br., 3) sprawozdanie prezesa izby z budowy gmachu izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, 4) sprawa projektu tez, opracowanych przez inż. Cz. Klarnera, w kwestji doraźnego programu gospodarczego i 5) wolne wnioski.

Przed zebraniem plenarnem odbędzie się o godzinie 16 (4-tej popołudniu) poświęcenie nowego gmachu izby przy udziale pp. radców.

(s) **Odczyt o Wyspiańskim w „Kuźnicy".** W związku z uroczystościami, odbywającemi się w całej Polsce, jutro o godz. 7.30 wiecz. w lokalu „Kuźnicy" przy ul. Warszawskiej 22 w Sosnowcu wygłoszony zostanie odczyt o poecie-malarzu, wielkim wieszczu naszego państwowego wyzwolenia, Stanisławie Wyspiańskim.

(s) **Nieszczęśliwy wypadek.** Podczas wsiadania do tramwaju przed dworcem kolejowym jedna z pasażerek Aniela Jamrożowa (3 maja 35) potknęła się i złamała nogę. Odwieziono ją do szpitala.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** Na cmentarzu parafjalnym w Pogoni usiłował pozbawić się życia, strzelając z rewolweru w usta, 25-letni Antoni Surowiec, zam. w Sosnowcu. Desperata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Co było powodem rozpaczliwego kroku — dotychczas nie zdolano ustalić.

(s) **Kradzieże.** Ze sklepu Rudolfa Bojera (1 maja 32) skradziono różne wyroby tytoniowe, wart. 150 zł.

— Patrol policyjny, przechodząc onegdaj wieczorem przez Dańdówkę, natknął się na 2 nieznanych osobników, niosących worki na plecach. Na widok policji osobnicy ci worki porzucili i zbiegli. W workach znajdowała się siecz ka, para kaloszy, śniegowce, kołnierzyki i inne drobiazgi.

— Helenie Wartale, zam. na kolonji „Brazylja" w Milowicach skradziono z korytarza worek pierza, wart. 40 zł.

—o—

Z DĄBROWY.

(d) **Usiłował się otruć.** **P. Drożdż,** zam przy ul. Batorego 9 będąc w stanie silnego rozstroju nerwowego usiłował się otruć ekspelerem. Desperata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Z zebrania komitetu obchodu uczczenia pamięci St. Wyspiańskiego.

Wczoraj w sali rady miejskiej w Sosnowcu odbyło się zebranie komitetu obchodu 25-ej rocznicy śmierci St. Wyspiańskiego, na które kierownicy miast: Sosnowca, Będzina i Dąbrowy zaprosili przedstawicieli władz, szkolnictwa, instytucyj, związków i społeczeństwa.

Zebranie zagaił kom. Kuźniak, stre ściwszy pokrótce prace wstępne komitetu organizacyjnego, które przejęły magistaty miast Zagłębia.

Do prezydjum komitetu zaprosili zebrani na wniosek kom. Kuźniaka: ks. prob. Jankowskiego, dr. Piwowara i dr. Jarzębowskiego. Prezydjum to powołano jako komitet wykonawczy i dokooptowano dyr. Tańskiego.

Naczelnik Nawrocki wezwał zebranych do powstania, celem uczczenia zmarłego wieszcza, poczem dyr. Tański przedstawił zebranym do przedyskutowania program obchodu, oraz kwestję wyboru prelegenta.

Prezes Gadomski zwrócił uwagę zebranych, że w dniu 3 grudnia br. odbywa się na terenie Zagłębia święto górnicze, co kolidowałoby z terminem obchodu, wobec czego uchwalono przełożyć obchód na dzień następny, jt. na niedzielę 4 grudnia.

Komitet obchodu zwraca się z apelem do wszystkich pragnących wziąć udział w uroczystym wieczorze o wcześniejsze zamawiane biletów w wydziale szkolnym magistratu m. Sosnowca, tel. 14-53.

Znów redukcja niewygodnych robotników w fabryce Dietla.

Dyrekcja fabryki włókienniczej Dietla w Sosnowcu w dalszym ciągu stosuje swój „system" zwalniania z pracy niewygodnych robotników. Po ostatniej redukcji 16 robotników, których dyrekcja uznała za komunistów, rzekomo wywołujących ferment wśród robotników, zdawaćby się mogło, że redukcyjne zapędy dyrekcji przynajmniej na pewien czas ostygły.

Tymczasem w ub. sobotę dyrekcja znów wypowiedziała pracę 11 robotnikom, nie podawając przyczyny zwolnienia.

Skandalicznemi temi stosunkami w fabryce Dietla winny zająć się jaknajprędzej władze i pouczyć panów Dietlów, że stosowanie tego rodzaju metod jest niedopuszczalne.

Komunikaty izby rzemieślniczej w Kielcach.

PRZEDSTAWICIELE RZEMIOSŁA W PAŃSTWOWEJ KOMISJI OŚWIATOWO —ZAWODOWEJ.

Rada izb rzemieślniczych zwróciła się do ministerjum oświaty z prośbą o powołanie przedstawicieli rzemiosła na członków państwowej komisji oświaty zawodowej. Przedstawicielstwo rzemiosła w tej komisji byłoby pożądane w najwyższym stopniu przez wzgląd na znaczenie oświaty zawodowej dla przyszłego rozwoju rzemiosła.

O ULGI DLA TERMINATORÓW.

Zgodnie z art. 155 prawa przemysłowego terminator lub pomocnik, musi dołączyć do podania o dopuszczenie go do egzaminu czeladniczego świadectwo z ukończenia nauki w dokształcającej szkole zawodowej lub innej równowartościowej z punktu widzenia prawnego. Artykuł ten został zmieniony rozporządzeniem z dnia 15.7.1930 r. w ten sposób, że kandydatów na czeladników podzielono na takich, którzy termin ukończyli przed 26.8.1930 r. i na takich, którzy wyszli z terminu po tej dacie. Zależnie od tego, stawiane są im przy egzaminach wymagania.

Poważny odsetek terminatorów pierwszej z tych grup nie mógł przystąpić do egzaminów ze względów materjalnych. Nie mają oni obecnie funduszów na opłacenie kosztów egzaminacyjnych. Poza tem brak szkół dokształcających uniemożliwił wielu terminatorom odbycie kursu nauki.

Rada izb rzemieślniczych uważa, że zarówno ci terminatorzy, którzy ukończyli naukę przed 26.8.1930. jak i później, powinni być traktowani jednakowo. Zarówno jedna i druga kategorja powinna korzystać z możliwości ukończenia kursów krótkoterminowych.

Wychodząc z tego założenia, rada izb rzemieślniczych R. P. zwróciła się do ministerjum przemysłu i handlu o zezwolenie wszystkim terminatorom, którzy ukończyli przed wejściem w życie ustawy przemysłowej, a więc przed 15 grudnia 1927 r. na złożenie egzaminu bez konieczności uzyskania odpowiednich zaświadczeń władzy szkolnej. Poza tem rada izb prosi o przedłużenie ulg wynikających z rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r. w sensie rozciągnięcia tych ulgowych przepisów na wszystkie kategorje terminatorów.

(d) **Wykrycie sprawcy kradzieży obuwia.** W ubiegłym tygodniu została dokonana kradzież obuwia z wagonu kolejowego w Dąbrowie. Jako sprawca tej kradzieży aresztowany został M. Borowiecki, bez stałego miejsca zamieszkania.

W toku śledztwa Borowiecki przyznał się, że wraz z obuwiem skradł 10 kg. ciastek. Część skradzionych rzeczy odebrano. Borowieckiego osadzono w więzieniu.

(d) **Odczyty poświęcone St. Wyspiańskiemu.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej w Dąbrowie, staraniem koła polonistów Zagłębia wygłoszonych zostanie szereg odczytów poświęconych St. Wyspiańskiemu. A więc: dnia 29 bm., prof. Nawrocki — „Wyspiański a romantyzm"; dnia 30 bm., prof. J. Krókowski — „Pierwiastki klasyczne w twórczości Wyspiańskiego"; dnia 1-go grudnia prof. Pasierbiński — Wyspiański — narodu sumienie"; dnia 2 grudnia prof. St. Piotrowski — „O dziełach malarskich Wyspiańskiego" i dnia 3-go grudnia prof. A. Brodnicki — „Wyspiański a nasza współczesność".

Początek o godz. 7.30 wiecz. Po rozpoczęciu pogadanki drzwi od sali będą zamknięte. Wejście bezpłatne.

Z CZELADZI.

(c) **Czeladź ku czci Wyspiańskiego.** Onegdaj w b. sali sądowej na Rynku w Czeladzi odbyła się pierwsza część uroczystości ku czci Stanisława Wyspiańskiego, urządzona z inicjatywy sekcji oświatowej związku pracowników miejskich w Czeladzi. Na uroczystość, która wypadła naprawdę imponująco przybyli przedstawiciele miasta, sądu oraz miejscowe społeczeństwo. Słowo wstępne o Wyspiańskim wygłosił p. J. Tajchman, poczem członkowie tworzącego się koła regjonalnego z p. **B. Domańskim** na czele w blisko półtoragodzinnym referacie zbiorowym przedstawili życie i twórczość St. Wyspiańskiego. Poszczególne części referatu wygłosili pp.: **R. Sypień, B. Domański, M. Piętówna, M. Maszczykówna, M. Niedźwiedziówna, St. Majchrzyk, Gruszkówna i J. Miodyński.**

Pierwszy tego rodzaju referat na terenie Czeladzi spotkał się z ogólnem uznaniem. Komisarz Piwowar złożył po dziękowanie prelegentom i prelegentkom.

Druga część uroczystości, połączona z częścią artystyczną odbędzie się prawdopodobnie ze względu na duże przygotowania za kilka tygodni.

(c) **Aresztowanie podżegaczy komunistycznych w Czeladzi.** Jak to już donosiliśmy w myśl zaleceń głównego komitetu dla spraw bezrobocia w Warszawie, komitet niesienia pomocy biednym w Czeladzi, wprowadził odrabianie zasiłków i posiłków, pobieranych przez biednych z kuchni komitetu. Pierwszą robotą na rzecz dobra ogólnego jest niwelacja cmentarza obok kościoła w Czeladzi, prowadzona od 2 tygodni.

Wczoraj agitatorzy komunistyczni, pragnąc wprowadzić ferment wśród bezrobotnych, przed przystąpieniem do pracy podburzali ich, a nawet wyrywali im z rąk kilofy i łopaty. Szczególną agresywnością odznaczyła się niejaka Szewiołkowa, zam. przy ul. Szpitalnej, która poturbowała jednego z robotników. Towarzyszy Szewiołkowej w osobach Sokoła i Raka aresztowano.

KSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA

Romans.

88.

— Raz jeszcze, nie potępiaj mnie! rzekła głosem błagalnym, wyciągając ku niemu dłonie. Ja cię znieważyłam... Przebacz mi!... Przebacz mi, błagam cię!...

Robert uczuł, że nadeszła stosowna chwila, ażeby pokazać się wielkim i wspaniałomyślnym.

— Przebaczam ci! rzekł, i posiaram się zapomnieć... Teraz pozostaw mnie... Potrzebuję być samym.

— Po co?

— Ażeby opłakiwać mego brata... Ryszard był dla mnie zbyt surowym... ale był przecie moim bratem i śmierć jego tragiczna sprawiła mi głęboką boleść.

Nędznik mówił to głosem, z udanego wzruszenia drżącym, a z oczu, jak się zdawało, gotowe były popłynąć łzy. Przez kilka chwil trzymał chustkę przy oczach najzupełniej suchych. Aurelia dała się oszukać tą komedją, odegraną z niezwykłą zręcznością.

— Pojmuję tę potrzebę samotności, mój przyjacielu, rzekła, i opuszczę cię... Ale pozwól mi zadać jedno pytanie...

— Jakie?

— Czy zbrodnia okropna, której ofiarą padł twój brat nieszczęśliwy, nie czyni potrzebną obecność twą w Saint - Ouen?

Robert pomimowoli drgnął.

— Moja obecność w Saint - Ouen? odparł Robert drgnąwszy. A do czego mogłaby się ona przydać?

— Najprzód, ażeby oddać ostatnią posługę bratu, będąc na jego pogrzebie.

— Przybędę zapóźno... pogrzeb pewnie się już odbył.

— Brat miał córkę...

— Więc?

— Kradzież, następnie morderstwo, a suma skradziona stanowiła majątek... Pożar zniszczył fabrykę... To ruina dla biednego dziecka. Ona jest twoją bratanicą... Winieneś jej pomoc i opiekę.

— Ja nie posiadam nic... Na co więc mógłbym się jej przydać pomoc i opieka moja?

— Nie pozwoliłbyś jej przynajmniej żyć z jałmużny obcych.

— Czyż mogę jej ofiarować podzielenie się majątkiem, którego nie mam?

— Ja jestem twoją żoną i oddaję do rozporządzenia sieroty część tego, co do mnie należy, ażeby oddalić od niej niedostatek i ażeby nauczyć ją, aby cię polubiła.

— Ja jej nie znam...

— Ale ją poznasz... Obowiązkiem twoim zastąpić jej ojca, którego pozbawiła ją zbrodnia. Nie możesz opuścić córki brata, ty będziesz odtąd jej jedynym krewnym... Z Ryszardem byłeś poróżniony, ale śmierć zaciera wszelkie urazy.. Choć raz w życiu pozwól, że tobą pokieruję... Wyjdziesz na tem dobrze. Pojedziesz do Paryża, dokąd będę ci towarzyszyła. Zobaczymy się z twą bratanicą i powiemy jej: Kochane dziecko, nie płacz, a przynajmniej niechaj łzy twoje mniej będą gorzkie.. Ufaj w przyszłość. U nas będziesz miała rodzinę, na której możesz liczyć. Dlaczego mi nie odpowiadasz? dodała pani Verniere, widząc, że Robert milczy Czy inaczej się na to zapatrujesz? O czem myślisz?

— O twoim synu, odparł łotr, którego widoki podróży do Paryża, a tem i do Saint - Ouen, teatru jego zbrodni, przejmowały wielkim przestrachem.

— Mój syn, gdyby tu był, pierwszy podzieliłby moje zdanie i nie zrozumiałby twoich wahań.

Przedłużyć w tej chwili rozmowę, wydało się rzeczą niebezpieczną bratobójcy.

— Czuł potrzebę odzyskania zimnej krwi

— Noc przynosi radę, odezwał się do żony. W każdym razie, cokolwiek byśmy postanowili, niepodobna mi jechać tejże nocy. Straszne wzruszenia, których doznałem, złamały mnie. Daj mi czas, abym przyszedł do siebie.

Aurelia podała mu rękę.

— Spodziewam się, że noc przyniesie ci dobrą radę, rzekła... Wiele to go wieczora zawiniłam względem ciebie... Niechaj wszystko będzie zapomniane i niech dusze nasze połączą się w jednej myśli i miłości dla dobra córki po twoim nieszczęśliwym bracie... Do jutra, mój przyjacielu.

— Do jutra powtórzył Robert, lekko ściskając rękę podaną mu. Potem odprowadził ją do progu.

Gdy został sam, padł na fotel, pod wpływem najzupełniejszego wyczerpania, zarówno fizycznego jak i moralnego. Jednakże w pół godziny później był już w stanie rozważać czy jechać do Paryża.

Gdyby jednk odźwierna fabryczna, Weronika Sollier, przeżyła swą ranę, co zresztą możliwe jest, znalazłby się fatalnie w obecności kobiety, która się go uczepiła, w chwili, gdy wychodził z gabinetu Ryszarda i mógłby go poznać.

(c) **Burzliwe zebranie rolników w Czeladzi.** W ubiegłą niedzielę zwołane zostało nadzwyczajne walne zebranie zw. właścicieli gruntów w Czeladzi celem udzielenia zarządowi związku pełnomocnictw do przeprowadzenia likwidacji pretensyj z tow. „Saturn", wyboru członków do zarządu, likwidacji b. komitetu oraz kilka innych spraw, jak: wycier kominów w mieście, obniżenie ceny za światło elektryczne i t. p.

Zaraz na wstępie zebrania p. Nobis wystąpił z wnioskiem o przeprowadzenie wyborów do rady miejskiej w Czeladzi, atakując oczywiście rządy obecnego kierownika. Zebrani wniosek ten odrzucili na później, wysuwając na pierwszy plan sprawy interesujące bezpośrednio plan rolników.

Odczytany protokuł z ostatniego zebrania został przez zebranych przyjęty z wyjątkiem poprawki przedstawiciela miasta N. Madli, dotyczącej przemianowania nazwy komitetu na związek właścicieli gruntów.

W dalszym ciągu zebrania udzielono pełnomocnictw obecnemu zarządowi do dalszych działań oraz dokooptowano do zarządu trzech członków w osobach St. Bacińskiego, A. Kucewicza i St. Nowaka oraz jednego zastępcę w osobie p. H. Wojańczyka. Na członka komisji rewizyjnej obrano p. L. Rutkowskiego.

Z chwilą przystąpienia do sprawy likwidacji starego komitetu na sali zawrzało. Sekretarz związku p. Przybylski, mimo to przedstawił wynik bezpośrednich konferencyj między członkami obecnego związku a starego komitetu. Zebrani sprzeciwili się formalnie zestawieniu kasowemu p. Nobisa i jego kolegów, w którem widnieją tylko cyfry z powietrza wyjęte, a niepoparte żadnemi dowodami i rachunkami. Jak to już donosiliśmy stary komitet nie potrafi się wyliczyć z 10 tys. zł. wydanych rzekomo na cele rolnicze. Wiadomo jest, że pieniądze użyto na własne potrzeby oraz agitację przedwyborczą endecji.

Zwolennicy p. Nobisa widząc swą przegraną wywołali na sali zamieszanie wskutek czego sporo osób opuściło zebranie, a tem samem musiano rozwiązać dalsze obrady.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Kredyty budowlane.** Pod przewodnictwem inż. Rabinowicza, odbyło się zebranie komitetu rozbudowy miasta. Na porządku dziennym omawiane były sprawy niewyczerpanego kredytu budowlanego, przyznanego przez bank gospodarstwa krajowego, na budowę domów drewnianych i murowanych. Pozostały kredyt w sumie zł. 41.600 przyznano następującym reflektantom: J. Krzemińskiej, małż. Ansorge, małż. Rok, J. Trepec, małż. Biegus i W. Baryle. Ze względu na ograniczony przez bank gospodarstwa krajowego termin —odpowiednie wnioski i materjały zostaną natychmiast przesłane.

(z) **Powiatowy zjazd przysposobienia młodzieży rolniczej.** W ubiegłą niedzielę, w sali posiedzeń sejmiku zawierckiego, odbył się powiatowy zjazd młodzieży przysposobienia rolniczego z powiatu zawierckiego. W zjeździe wzięło udział 50 delegatów z poszczególnych kół przysposobienia. Otwarcia zjazdu dokonał starosta Konopacki, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie Zkolei przemówienie wygłosił inż. poseł Z. Sowiński. Następnie pod przewodnictwem instr. WTO. i KR. p. Pniewskiego, odbyły się egzaminy konkursistów, które dały b. dobre wyniki. Za całoroczną pracę i udział w konkursach, przyznano cały szereg nagród.

Poza tem w zjeździe wzięli udział: insp. sam. gm. Malanowicz, gener. sekr. SMP. ks. mg. Lipa z Częstochowy, instr. SMP. inż. Budzki z Częstochowy, z ramienia związku strzeleckiego prof. Pełesz i inni.

Z MYSZKOWA.

(m) **Redukcje w fabrykach.** W ubiegłym tygodniu myszkowskie zakłady przemysłowe zwolniły z pracy 110 robotników. Redukcja tłumaczona jest brakiem zamówień.

(m) **Orlęta.** Staraniem 57 drużyny męskiej im. Stefana Batorego w Myszkowie w dn. 26 i 27 listopada rb. w sali robotniczej przy fabryce papieru odegrana została na cele harcerskie sztuka w 3 aktach p. t. „Orlęta" Felicji Żurowskiej.

(m) **Nadzwyczajne walne zebranie** towarzystwa sportowego „Myszków" odbędzie się w dniu 4 grudnia rb. o godzinie 15 w sali urzędu gminnego w Myszkowie.

Zarząd towarzystwa wybrany na walnem zebraniu w dniu 6 listopada rb. złożył mandat— odbędą się więc nowe wybory.

Z działalności izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

POSIEDZENIE KOMISJI KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO I DOKSZTAŁCAJĄCEGO.

W dniu 25 bm. odbyło się przy współudziale wizytatora kuratorjum krakowskiego, inż. W. Witkowskiego, posiedzenie komisji kształcenia zawodowego i dokształcającego.

Po ukonstytuowaniu się komisji, której przewodniczącym obrano radcę dr. Jakóba Potoka, a zastępcami radców: inż. Konstantego Faryaszawskiego oraz Leona Piotrowskiego, przystąpiono do rozpatrzenia sprawy utworzenia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego państwowej szkoły handlowej.

W wyniku wyczerpującej dyskusji, jaka się nad tym punktem wywiązała, wyłoniła się — obok sprawy utworzenia, względnie upaństwowienia całkowitego lub chociażby częściowego jednej z istniejących już w Zagłębiu prywatnych szkół handlowych — kwestja wydatniejszego subwencjonowania przez ministerjum oświaty szkół zawodowych z sum, powstałych ze specjalnie na ten cel przeznaczonych dodatków do cen świadectw przemysłowych.

Likwidacja okręgowego komitetu K.P.P.

oraz komitetów dzielnicowych w kieleckiem.

W związku z ożywionym ruchem komunistycznym, jaki dał ostatnio zauważyć się na terenie woj. kieleckiego, policja przystąpiła do licznych aresztowań oraz likwidacji komitetów i komórek komunistycznych na terenie Kielc i okolicy.

Dzięki wskazówkom, udzielonym wywiadowi politycznemu, zlikwidowano okręgowy komitet K. P. P. w Kielcach, do którego wchodzili przedstawiciele komitetów dzielnicowych z 6 przyległych pow. a mianowicie: kieleckiego, jędrzejowskiego, miechowskiego, włoszczowskiego, stopnickiego i pińczowskiego. Komitety te oraz komórki powstały na gruzach dawnej samopomocy chłopskiej, które zorganizował jeszcze Antoni Grygierczyk, znany pod pseudonimem „Bartosza", którego sąd okręgowy w Kielcach skazał ostatnio na 5 lat ciężkiego więzienia.

Między aresztowanymi, których jest około 60, znajdują się również funkcjonarjusze centralnego komitetu, członkowie komitetów okręgowych, wytrawni i starzy agitatorzy karani już za komunę ciężkiem więzieniem oraz tacy, którzy wyjeżdżali na zjazdy KPP., odbywające się w Leningradzie.

Z pośród nich wymienić należy sekretarza Aleksandra Domagalskiego z Radomia, skazanego za działalność wywrotową na 5 lat ciężkiego więzienia przez sąd okręgowy w Radomiu; Hersza Frajstera z Kielc, skazanego przez sąd okr. w Kielcach na 4 i pół roku ciężkiego więzienia; Stefana Molickiego z Kielc, Stanisława Surmę z Kielc i Nickina Cepila z Kielc oaz Stanisława Lepiarza z pw. miechowskiego, który był przedstawicielem KPP. na powiat miechowski oraz należał do okręgowego komitetu KPP.. Jana Wierzbę, przedstawiciela KPP. na powiat pińczowski; braci Altera i Hersza Goldsztajnów z Chmielnika, Stefana Boszkiewicza i Izraela Pleszowskiego z Jędrzejowa i Adama Cieślę z Włoszczowy.

Wszyscy ono posiadali pseudonimy.

Wskutek dokonanych aresztowań rozbita została całkowicie okręgowa technika KPP. oraz robota chłopska komunizująca.

Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych, które osadziły ich w więzieniu.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

KRWAWA WALKA O MIEDZĘ

W Małoszycach, pow. olkuskiego, między sąsiadującemi z sobą rodzinami Strącałów i Ciapów doszło do niezwykle krwawego starcia na tle sporu o miedzę.

Hasłem do walnej rozprawy było przypadkowe znalezienie się wozu Strącałów na spornym gruncie. W czasie zajadłej bójki, w której wzięli udział członkowie obu rodzin, 29-letni Michał Strącała odrąbał rydlem ramię Anieli Ciapie.

Widok okaleczonej kobiety ostudził zapał walczących. Nieprzytomną z bólu Ciapę odwieziono do szpitala, Strącałą zaś zaopiekowała się policja.

Epilog krwawego zajścia rozegrał się wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu, który, biorąc pod uwagę stan psychiczny podsądnego w czasie ogólnej bijatyki, skazał go na 6 miesięcy więzienia.

SKAZANIE KOMUNISTY.

W br. w okresie wzmożonej akcji komunistycznej w Sosnowcu przed dniem 1 maja brygada polityczna wydziału śledczego otrzymała poufną wiadomość, że w komórce murarza Jana Fikusa przy ul. Wysokiej 40 w Sosnowcu, ukryta została większa ilość odezw komunistycznych przez działacza komunistycznego Stanisława Segdę, zamieszkałego przy ul. Moniuszki 10.

Natychmiast wysłano patrol wywiadowców. Dom, w którym mieszkał Fikus został otoczony i rozpoczęła się rewizja.

W komórce znaleziono worek naładowany broszurami, odezwami i czasopismami komunistycznemi. -- Skład wszelkiego rodzaju bibuły komunistycznej uzupełniały dwa wałki do powielacza i matryca z gotowym tekstem świeżej odezwy, zawierające sześć stronic.

Dowiedziawszy się o wyniku rewizji, Segda znikł z Sosnowca i aresztowany został na ulicy dopiero w cztery miesiące później. Jak twierdził, worek z literaturą komunistyczną otrzymał od jakiegoś nieznanego mu żyda.

Segda w hierarchji działaczów politycznych posiadał niepoślednią funkcję. Był technikiem dzielnicowym Z. M. K. Z zawodu Segda jest robotnikiem i ma lat 20.

Na wczorajszej rozprawie w sądzie okręgowym w Sosnowcu, która odbyła się przeciwko niemu, Segda nadaremnie starał się oczyścić ze stawianych mu zarzutów. Po krótkim przewodzie sądowym, zbadano bowiem ledwie trzech świadków, sąd wydał wyrok skazujący Segdę na dwa i pół roku więzienia i utratę praw.

Segda siedzi w więzieniu mysłowickiem od chwili aresztowania go.

PREMJERA W TEATRZE.

Płomienna noc.

KOMEDJA W 4 OBRAZACH MELCHJORA LENGYELA. PRZEKŁAD JADWIGI MIGOWEJ.

Po świetnej sztuce „Handlarze sławy", która zyskała sobie wśród publiczności zagłębiowskiej ogólne uznanie, teatr sosnowiecki na ostatnią premjerę wystawił lekką komedję „Płomienna noc", węgierskiego autora Melchjora Lengyela.

„Płomienna noc" należy do rzędu tych sztuk, które obok lekkiej, niefrasobliwej treści łączą w sobie duże walory sceniczne, co właśnie stanowi ich wartość. Sztuka roi się od przezabawnych sytuacji, tryska humorem, wywołuje na widowni huragany śmiechu. „Płomienna noc", w wykonaniu aktorów teatru sosnowieckiego, dzięki doskonałej obsadzie ról i starannej reżyserji p. Z. Opolskiego, wypadła bardzo udatnie.

Główna rola spoczywała w rękach p. Marji Szczęsnej, której gra pełna finezji i właściwego jej wdzięku wzbudziła ogólny poklask. Dobrym, jak zwykle był dyr. Tański, w roli węgierskiego szlachcica Bela Kovascy. P. Zbigniew Opolski zaprezentował się, jako doskonały pijak.

Huragany śmiechu wywoływała bezkonkurencyjna para: p. Bolesław Orliński, w roli agenta giełdowego i p. Helena Tańska, jako jego żona.

Sympatyczną rolę Piri odtworzyła p. Halina Drohocka. Dopełniali udanej całości pp.: Roman Grudniewski, Wojciech Wojtecki, Stanisława Brzozowska, Ireneusz Erwan, Leon Rytowski, Zofja Jabłonowska i Marja Stróżyńska.

Dekoracje Jana Szymczyka pomysłowe.

Z brzytwą na lokatora

Krwawe zajście w Będzinie.

W nocy z dnia 26 na 27 bm., do mieszkania Walentego Jureckiego, zam. przy ul. Podzamcze 34 w Będzinie wtargnął syn właściciela domu Tadeusz Wrona zam. przy ul. Zagórskiej 53, który grożąc brzytwą zażądał uregulowania zaległego komornego, względnie natychmiastowego wyprowadzenia się z mieszkania.

W czasie sprzeczki Jurecki chwycił za dubeltówkę i strzelił z niej do Wrony, raniąc go w twarz.

Wrona pozostał na kuracji w domu.

25 DNI STRAJKU W HUCIE „TEPS" W STRZEMIESZYCACH.

Dziś mija 25 dni od chwili wybuchu strajku włoskiego w fabryce „Teps" w Strzemieszycach. Jak się dowiadujemy, dyr. Fink, rozpoczął z robotnikami pertraktacje.

Należy się spodziewać odprężenia w dotychczasowej sytuacji.

Będzin, dn. 25/XI. 1932 r.

Ostrzeżenie.

Na terenie powiatu będzińskiego występuje w charakterze pracownika Okręgowego T-wa Organizacyj i Kółek Rolniczych w Będzinie **Tadeusz Eugenjusz Płoszaj,** mieszkaniec Zagórza i wyłudza pod pozorem pożyczek pieniądze, motywując rzekomo nieprzewidzianemi nagłemi wydatkami, jak naprz. reperacje bryczki i t. p. Ostrzega się, że wyżej wymieniony został zwolniony z posady z dniem 1-go listopada b. r. i O. T. O. i K. R. z takowym nic wspólnego niema.

Zarząd Okręgowego T-wa Organizacyj i Kółek Rolniczych.

Z OLKUSZA.

(ol) **Osobiste.** P. Majewski, burmistrz m. Olkusza rozpoczął z dniem wczorajszym jednotygodniowy urlop odpoczynkowy.

(ol) **Postrzenie.** Przeprowadzone dochodzenie w sprawie przywiezionego do szpitala olkuskiego postrzelonego rzekomo mieszkańca Jangrota, Wawrzyńca Trólki, ujawniło, że sprawcą tego wypadku jest sam Trólka, który przez manipulację spowodował strzał z rewolweru.

(ol) **Uroczyste pożegnanie p. starosty Stamirowskiego w Olkuszu.** Z okazji opuszczenia powiatu olkuskiego przez dotychczasowego starostę inż. Jerzego Stamirowskiego, społeczeństwo całego powiatu żegnało go uroczyście w ubiegłą sobotę wielkim bankietem. Około 230 osób przybyło na pożegnanie, aby odchodzącemu staroście złożyć cześć i podziękę za jego owocną i długoletnią pracę w powiecie. P. Stamirowski jest jednym z najstarszych starostów w Polsce, powołany na to stanowisko z urzędnika - inżyniera papierni w Wierbce pod Pilicą w r. 1918 wolą całego społeczeństwa olkuskiego. P. starosta poza tem ma za sobą 30 lat pracy ideowo-społecznej w powiecie, należy do ludzi o czystym charakterze i niepospolitych zalet. To też na bankiecie, który przybrał charakter podniosły i prawie rodzinny, poszczególni mówcy scharakteryzowali działalność społeczną i państwową p. starosty. Wszędzie i na każdem polu, praca tego człowieka przyniosła jaknajlepsze rezultaty. Taką sympatją i takiem umiłowaniem społeczeństwa nikt przedtem, ani obecnie poszczycić się nie może. Pożegnalne przemówienia wygłosiły 23 osoby.

Każdy mówca żegnał starostę z żalem w imieniu swej organizacji, dzieci z ochronki w Niesułowicach w ubrankach krakowskich, wręczyły staroście żywe kwiaty.

Rozrzewniony p. starosta zabierał dwa razy głos, dziękując zgromadzonym za [illegible]nie.

—o—

Ze SPORTU.

LEGJA — Ł. K. S. 4:1 (1:0).

Mecz między Legją a Ł. K. S. w Warszawie zakończył się zwycięstwem Legji w stosunku 4:1, a nie remisem 4:4, jak mylnie podaliśmy.

RUCH (W. HAJDUKI) — „09" BYTOM 3 : 3.

Ligowy zespół Ruchu bawił w ub. niedzielę w Bytomiu, gdzie zmierzył się z mistrzem Śląska Niemieckiego „09" Bytom uzyskując wynik remisowy 3:3 (1:2). Bramki dla Ruchu uzyskali: **Włodarz, Giemza i Buchwald,** dla 09 Bytom — **Wacławek (2) i Pogoda.**

Mecz powyższy wzbudził welkie zainteresowanie i zgromadził przeszło 10 tysięcy widzów.

ZAWODY PING - PONGOWE W NIWCE.

Onegdaj zostały rozegrane w Niwce zawody ping-pongowe, pomiędzy SMP. (Nowy Sielec), a gospodarzami. W spotkaniach pierwszych i drugich drużyn, zwyciężyło SMP. (Nowy Sielec) w stosunku 5:2.

ZAWODY BOKSERSKIE W SOSNOWCU.

Policyjny klub sportowy w nadchodzącą niedzielę o g. 11 rano w Sosnowcu w sali kina „Palace" urządza zawody bokserskie z amatorskim klubem bokserskim z Siemianowic.

Drużyny wystąpią w następującym składzie AKB. (Siemianowice): waga musza — Felber, w. kogucia — Walc, w. piórkowa — Spallek, w. lekka — Nowak, w. średnia — Habrajski, w. półciężka — Helfeld.

Policyjny klub sportowy o składzie: w. musza — Domański I, w. kogucia — Domański II, w. piórkowa — Kasiński, w. lekka — Rejdych, w. średnia — Przybyła, w. półciężka — Garstecki (PKS. Katowice).

Pozatem odbędą się ciekawe spotkania eliminacyjne między ŻTGS. „Makabi" (Sosnowiec) — Policyjny klub sportowy (Sosnowiec). W spotkaniu eliminacyjnem odbędą się walki: w. piórkowa — Topioł — Zając, w. półśrednia—Moszkowicz — Marchewka.

Sezon zimowy w Truskawcu.

1-go grudnia b. r. rozpoczyna się w Truskawcu czwarty już sezon zimowy.

Wybitnie dodatnie warunki leczenia w sezonie zimowym przy bardzo umiarkowanych cenach — umożliwią najszerszym sferom korzystanie ze znakomitych kąpieli mineralnych siarczanych i solankowych w łazienkach centralnie ogrzewanych, a leczenie słynnemi wodami truskawieckiemi, z nieocenioną „Naftusią" na czele — przyniesie pomoc i ulgę tym, którzy w sezonie zimowym mają wolny czas na przeprowadzenie kuracji.

Pijalnia wód mineralnych — restauracja zakładowa — lokale klubu towarzyskiego zaopatrzone w centralne ogrzewanie — zapewniają wygodne i miłe miejsce na zebrania towarzyskie.

Wspaniałe parki zakładowe, pełne słońca, są stałem miejscem przechadzek — w czasie picia wód koncerty megafonowe.

Dla zwolenników sportu — znakomite tereny narciarskie do dalszych i bliższych wycieczek — przewiduje się kursy dla początkujących narciarzy i liczne imprezy sportowe; myśliwi mogą brać udział w gremjalnych polowaniach.

W hotelu zakładowym „Farys" pokoje z centralnym ogrzewaniem, ciepłą i zimną wodą — w innych budynkach zakładowych wygodne pomieszczenie po nader umiarkowanych cenach. Restauracja zakładowa prowadzi kuchnię jarską i djetetyczną, codziennie koncert orkiestry salonowej i dancingi. Do dyspozycji kuracjuszy czytelnia klubu towarzyskiego, zaopatrzona w dzienniki i czasopisma i bibljoteka zakładowa.

Wszelkich informacyj udziela zarząd zdrojowy w Truskawcu.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

FRYZJERA męskiego dobrego, młodego, pracowitego poszukuje zaraz Brzeszcze, powiat Biała Nr. 173 Fryzjer.

UCZCIWY chłopiec biurowy potrzebny od zaraz „Lex", Sosnowiec, Teatralna 1.

PRZYJMĘ chłopca do terminu rzeźniczego od zaraz. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko - męski. Sosnowiec, ulica Dęblińska 1.

UBOCZNY ZAROBEK 300 zł. miesięcznie znajdą osoby mające szerokie koła znajomości. Gozakred, Wałowa 11 Lwów.

POSZUKUJĘ posady woźnego lub dozorcy domowego, za pomoc w uzyskaniu dam 100 zł. Sosnowiec, Robotnicza 1. Musialik Józef.

LOKALE

SKLEP do odstąpienia w dobrym punkcie. Wiadomość: Narutowicza 38 u gospodarza.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Z POWODU zmiany interesu do sprzedania owocarnia naprzeciw remizy tramwajowej w Będzinie.

SPÓŁDZIELCZY Bank Zagłębia w Sosnowcu zawiadamia, że w piątek, dnia 2 grudnia 1932 r. o godz. 11 rano w lokalu Banku odbędzie się sprzedaż przez licytację niewykupionych różnych kosztowności z następujących kwitów: Nr. 144, 206, 238, 394, 395, 398, oraz dwóch złotych zegarków i srebrnej papierośnicy. Zarząd.

KUPIĘ magiel używaną w dobrym stanie. Wiadomość: „Expres" Będzin.

Płyty

gramofonowe najnowsze przeboje po zł. 2.80.

SKRZYPCE

po zł. 12, futerały do skrzypiec luksusowe po zł. 7.50, smyczki zł. 2.50

BUDZIKI

Francuskie Jaz, Stella, F. G. i inne poleca najtaniej Jakubiński, Modrzejowska Nr. 45.

ORZECHY włoskie złotych 12.50, łuszczone 27.— Miód kuracyjny jasny 17, zwykły pszczelny 12.—. Pięciokilogramowe opakowania franko zaliczką. — Bracia Baltuch, Zaleszczyki.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

JAN PĘDZICH zgubił kartę lekarską, wydaną przez opiekę społeczną w Będzinie.

HELENA PIECH zgubiła legitymację żywnościową, wydaną przez Miejski Komitet Bezrobocia.

STAROŚCIAK MARJAN zgubił dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Sosnowca.

BAKOWSKI ATANAZY zgubił dowód osobisty, wydany przez powiat Olkusz i książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów.

DZIEKAN LEOPOLD zgubił kartę powołania, wydaną przez P. K. U. Będzin.

I. KLAJNER zgubił zezwolenie ze starostwa będzińskiego na prowadzenie rozlewni esencji octowej, wydane w listopadzie 1931 r. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Sosnowiec, Głowackiego 3.

WEKSEL na zł. 50 protestowany z datą płatności 1. III. 1932 z wystawienia p. Leona Rubika, właściciela zakładu stolarskiego. Sosnowiec, Wronia 4 z powodu zagubienia niniejszem unieważniam. Stanisław Bendkowski.

JAGIEŁŁO JAN zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

CEDA STANISŁAWOWI skradziono portfel z dokumentami, książką wojskową wydaną przez 3 pułk ułanów w Tarnowskich Górach, kartę mobilizacyjną wydaną przez PKU. Sosnowiec, świadectwo ślubne i 30 złotych. Niniejsze unieważnia się.

Różne

ZAGINĘŁA koza bronzowa 10-cio miesięczna. Odprowadzić za wynagrodzeniem Piłsudskiego 84. Świerzyńska, piwiarnia.

IDĄC ul. Modrzejowską i Prez. Mościckiego pomiędzy 9 a 10 rano w niedzielę zgubiono 40 zł. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem do administracji „Expresu".

W ODPOWIEDZI na zastrzeżenie przed nabyciem gruntów od Karola i Ewy z Cyplińskich Hibnerów, zawiadamiamy, iż rzeczone grunta są wyłączną naszą własnością, a „rzekomych" sukcesorów, którzy bezpodstawnie roszczą sobie pretensje, za wprowadzanie innych w błąd pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Karol i Ewa Hibnerowie.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.